

KAŻDA NIEDZIELA JEST JUTRZENKĄ

bł. Elżbieta
od Trójcy Przenajświętszej

KAŻDA NIEDZIELA JEST JUTRZENKĄ

Medytacje na niedziele roku liturgicznego

wybrane przez
CONRADA DE MEESTER OCD



FLOS CARMELI

POZNAŃ 2007

Tytuł oryginału

Chaque dimanche est une aurore

Tłumaczenie

Katarzyna Rogalska

Zdjęcia

Weronika E. Pieprzyk

Projekt okładki, skład i łamanie

Reginaldo Cammarano

Imprimi potest

MARIAN STANKIEWICZ OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 9.01.2007

L.dz. 2/P/2007

Nihil obstat

ks. kan. dr TADEUSZ KARKOSZ, Cenzor

Poznań, dnia 02.01.2007 r.

Imprimatur

bp MAREK JĘDRASZEWSKI, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 04.01.2007 r.

N. 45/2007

Copyright © Flos Carmeli Sp. z o.o.

Poznań 2007

ISBN 978-83-88570-52-0

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel. 061 856 08 34, fax: 061 856 09 47

wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.poznan.pl

Wstęp

Ewangelia według świętego Mateusza, opowiadając o ostatnim ukazaniu się Jezusa, stwierdza: „A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił...”^o A więc niektórzy apostołowie „wątpili” aż do chwili, gdy Jezus się zbliżył.

Mt 28,17-18

Jest to uwydatnienie ważności *wiary*. Wiara nie jest od razu oczywista. Człowiek nie umyka przed aktem wiary. Gdy akt wiary następuje, zawiera zawsze element ufności, zawierzenia Chrystusowi i Jego świadkom. Jezus zmartwychwstały nie jest już w zasięgu spojrzenia fizycznych oczu. „Chociaż Ciebie nie widzimy, kochamy Ciebie. Chociaż nie widzimy Ciebie, wierzymy i cieszymy się radością niewymowną, Panie,

1 P 1,8-9 pewni, że nas zbawiasz. Wierzymy w Ciebie!”^o
– śpiewamy parafrazując słowa świętego Piotra. Kochająca wiara jest długotrwałym wymaganiem, zanim będziemy widzieć na zawsze.

Elżbieta Catez, młoda dziewczyna z Dijon, która w Karmelu została siostrą Elżbietą od Trójcy Świętej, niewątpliwie należy do tych, którzy „oddali pokłon” Chrystusowi. I to z jakim darem z siebie! Zaciekawiona, a nawet pełna podziwu od pierwszej chwili, gdy usłyszała słowa Chrystusa, zaczyna spotykać się z Nim w modlitwie. Spotkanie z Jezusem doprowadzi ją do niezniszczalnej relacji.

Podziwiana pianistka, turystka pełna entuzjazmu, niezrównana przyjaciółka, zadziwiająca mistyczka, całym swoim przepięknym sercem uwielbia Jezusa. Niezależnie od tego, czy znajduje się w świetle, w półmroku, czy w nocy, woli *wierzyć*, ale w sposób tak czysty i tak głęboko, z taką intensywnością, wiernością i pełnią, iż cieszy się, że nie widzi czy nie odczuwa, po to „by
L 298 On mógł radować się jej miłością”^o.

L 38 Jej wielką ambicją było kochać „miłością prawdziwą, silną i wspinałomyślną”^o. Mocno utwierdzona wiara, od tej chwili niewzruszo-

na, rozbudza w niej wszelkie bogactwa jej żarliwego serca, niezwykle żarliwego. W wierze i miłości Elżbieta intensywnie przeżywa obecność Ukochanego. „Ty, który zabrałeś całe moje serce” – pisze w wieku osiemnastu lat w swoim *Dzienniku* – „Ty, który w nim żyjesz nieustannie i uczyniłeś w nim swoje mieszkanie, Ty, którego odczuwam i którego widzę oczami duszy w głębi tego biednego serca, które tak bardzo Ciebie obrażało i które mimo wszystko napełniłeś dobrodziejstwami...”

„Widzieć” i „oczami duszy”... Oczywiście nie jest to w dosłownym znaczeniu objawienie, ale głębokie, paschalne *doświadczenie* obecności Jezusa. Niezliczoną ilość razy nazywa Go „Mistrzem” w swoich pismach, modlitwie, rozmowach. I jest On jej Mistrzem: dzięki całkowitej przynależności; przez pragnienie, by wszystkiego od Niego się nauczyć; *maestro*, któremu wolno zapisać partyturę jej życia, czystą kartę, która pragnie stać się wyłącznie Jego muzyką.

Tytuł *Mistrza* jest bardzo ewangeliczny. Dla Elżbiety ma on ponadto świeżość i wydźwięk wielkanocnego poranka. Postrzega go jako drżące echo rozmowy Zmartwychwstałego

z kochającą żarliwie Marią z Magdali, do której Elżbieta tak bardzo była podobna, ale jedynie w tym, co dotyczyło miłości do Jezusa. Imię „Marii” w ustach Zmartwychwstałego, w sercu młodej mieszkanki Dijon brzmi – „Elżbieto”.

Przypomnijmy fragment z książeczki ojca Lacordaire’a o *Świętej Marii Magdalenie*, który podejmuje słowa z J 20,14-17 i który wywarł silne wrażenie na Elżbiecie, do tego stopnia, że przepisała go w wieku osiemnastu lat. „*Mario!* Jakąż wymowę miało to słowo! Wymowę zarzutu, ponieważ Magdalena nie rozpoznała Jezusa; wymowę objawienia poprzez zarzut. *Mario!* Niestety! Nawet tu na ziemi, jak słodkie jest nasze imię w ustach przyjaciela i jak daleko zapada w bolesną głębię naszego istnienia. A gdyby to Bóg wypowiedział je cichym głosem, gdyby to Bóg, który dla nas umarł, dla nas zmartwychwstał, wołał nas po imieniu, jakież echo poruszyłby w nieskończonych głębiach naszej nędzy! Maria Magdalena usłyszała w swoim imieniu wszystko; usłyszała tajemnicę zmartwychwstania, której nie rozumiała; usłyszała miłość swojego Zbawiciela i w tej miłości Go rozpoznała. *Mistrzu!* – odpowiedziała. Jed-

no słowo jej wystarczyło, tak jak jedno słowo wystarczyło Synowi Bożemu. Im bardziej dusze się kochają, tym krótsza jest ich mowa.”

Elżbieta, która w niebie swojej duszy przeżyła niezwykle zjednoczenie z Chrystusem, nieraz cytowała inne słowa Lacordaire’a wyjęte ze *Świętej Marii Magdaleny*: „Kogo szukasz? Nie ma już niczego do szukania, Mario: znalazłaś tego, którego już nie utracisz. (...) Nie będziesz już o Niego prosić nikogo na ziemi, nikogo w niebie, Jego samego mniej niż kogokolwiek innego; gdyż On jest twoją duszą, a twoja dusza jest Nim. Rozdzieleni na chwilę złączyliście się w miejscu, gdzie nie ma już przestrzeni, barier, mroku, nie ma już niczego, co mogłoby przeszkodzić zjednoczeniu i jedności. Stanowicie jedno, tak jak tego pragnął, jedno tak jak tego się spodziewałaś, jedno jak Bóg jest nim w swoim Synu, w głębi tego bytu, który zamieszkujesz poprzez łaskę i który pewnego dnia będziesz zamieszkiwać przez chwałę.”

Teraz łatwo można zrozumieć, że Elżbieta w szczególny sposób kochała niedzielę, *dies dominicus*, dzień Pański. Przypomina on poranek Wielkanocy, gdy „według Ducha Świętości Jezus

Rz 1,4 Chrystus, nasz Pan został ustanowiony pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych”^o, jak zwięźle mówi święty Paweł, którego Elżbieta pewnego dnia ogłosi „ojcem swojej duszy”. W tym dniu Wielkanocy, w pierwszą chrześcijańską niedzielę, bardziej niż kiedykolwiek przejawiała się nagle wspaniałość stwórczej i zbawiającej Trójcy.

Jeśli chodzi o Elżbietę, mamy cenne świadectwo jednej z jej młodych towarzyszek z Karmelu w Dijon. W wieku dwudziestu jeden lat, 8 grudnia 1901 roku, z ogromną radością Elżbieta przyjmuje zakonny habit. Ten dzień Maryi Niepokalanej przypada akurat w niedzielę. Otóż Helena Cantener podczas procesu beatyfikacyjnego zaświadcza: „Elżbieta powiedziała mi, że gdyby święto 8 grudnia nie przypadało w niedzielę, bardziej pragnęłaby niedzieli niż święta Najświętszej Maryi Panny, którą przecież bardzo kochała, a to z powodu swojej szczególnej czci dla Przenajświętszej Trójcy”.

Aczkolwiek dojrzała i głęboka, cała krótka egzystencja Elżbiety pozostała egzystencją poranną, „rozbudzoną” w swojej wierze, niedzielną w swojej przynależności do Zmar-

twychwstałego. Elżbieta ma niedzielę we krwi. Urodziła się w niedzielę wczesnie rano, 18 lipca 1880 roku, w obozie wojskowym w Avord, niedaleko Bourges. I właśnie pewnej niedzieli rano, w niedzielę Objawienia Pańskiego 1903 roku, całkowicie oddaje się Chrystusowi przez profesję zakonną. Profesja ta, jak się wyraziła, była jedynie „jutrzenką” i każdego dnia jej życie „oblubienicy” Chrystusa wydawało jej się „piękniejsze, bardziej świetlane”. Jej życie zakonne zachowało świeżość Wielkanocnego poranka i jest drżącym żarliwością i pośpiechem porywem ku Ogrodowi zmartwychwstania. Opiewa to w swoim wierszu *Nowe Zmartwychwstanie*, które jest zmartwychwstaniem Jezusa w nas:

*„W ten piękny dzień,
o łagodnym świtaniu,
Śpieszmy, siostrzo,
śpieszmy do Jego grobu.
Chcę Go zobaczyć,
Mistrza, którego uwielbiam,
Ukochanego, tak zniewalającego,
tak pięknego.
To czego dusza moja pożąda,*

*czego me serce pragnie,
to Jego pierwsze spojrzenie,
Jego najpierwszy uśmiech.”*

Jednak Elżbieta będzie musiała jeszcze dużo cierpieć, zanim umierając w wieku dwudziestu sześciu lat, w dniu 9 listopada 1906 roku wyszepce: „Idę do Światła, do Miłości, do Życia”, trzy słowa-klucze świętego Jana Ewangelisty, tercet, który w młodości i w związku z Jezusem, wyczytała również w książeczce Lacordaire’a. Ostatnim słowem, które Elżbieta wypowiedziała na ziemi było „Życie”: pierwsze wieczne słowo Nieba.

*

W niniejszym zbiorze umieściliśmy pewną ilość jej tekstów, ułożonych według niedziel roku liturgicznego. Nie stanowią one typowych komentarzy homiletycznych. Raczej są to głębokie medytacje, w których bez przerwy stykamy się z jej intuicją obecności i świętości Pana, którego szczególnie czcimy każdej niedzieli. Teksty Elżbiety wybrano jednak stosownie do charakteru właściwego poszczególnym niedzielom i odpowiadającym im ewangeliom.

Każdy z wybranych tutaj tekstów na odpowiednią niedzielę ma swoją własną formę, która, aczkolwiek krótka, przypomina na ogół główny aspekt *trzech* ewangelii z trzech lat liturgicznych; uważny czytelnik zda sobie z tego sprawę. Koncentrując się na liturgii niedzielnej nie wyznaczaliśmy tekstów na pewne uroczystości, które przypadają w ciągu tygodnia, jak Boże Narodzenie, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Wszystkich Świętych, ale teksty z tych okresów zostały wybrane w taki sposób, że przywołują klimat najbliższego święta. W spisie treści uwzględniono wszystkie niedziele roku liturgicznego, tak więc łatwo można odnaleźć odpowiednie niedziele na czas Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu zwykłego – cykle, które co roku zmieniają się w zależności od dnia, w którym przypada Wielkanoc.

Aby lekturę tekstów uczynić przyjemniejszą, w niektórych miejscach nieco zmieniliśmy interpunkcję lub długość zdań: nie żyjemy już w czasach Lacordaire’a... W tym celu uprościliśmy także zastosowanie wielkich liter i przetłumaczyliśmy fragmenty *łacińskiej* Wulgaty, używanej podczas liturgii za życia Błogosławio-

nej, którą czasami ona cytuje, gdy zwraca się do adresata obznanego z tą liturgią. W nawiasie podaliśmy imię lub nazwisko cytowanego autora a następnie odsyłacze do Biblii. Niejeden czytelnik, zaskoczony wyjątkową znajomością Nowego Testamentu, jaką posiada Elżbieta i upodobaniem, jakie w nim znajduje, uda się z radością do tych samych źródeł biblijnych z wielką dla siebie duchową korzyścią.

*

Na zakończenie powtórzmy słowa papieża Jana Pawła II, wygłoszone 25 listopada 1984 roku podczas beatyfikacji Elżbiety, nazwanej przez niego „godnym podziwu świadkiem rozkwitu łaski chrztu w kimś, kto przyjmuje ją bez zastrzeżeń”. „Wraz z błogosławioną Elżbietą świeci dla nas nowe światło, pojawia się nowy przewodnik niezawodny i pewny”. „Dla naszej zdezorientowanej ludzkości, która nie umie już odnaleźć Boga lub która Go zniekształca, która poszukuje słowa, na którym mogłaby oprzeć swoją nadzieję, Elżbieta przynosi świadectwo doskonałego otwarcia się na słowo Boże, które przyswoiła sobie do tego stopnia, że prawdę karmiła nim swoje rozważanie i swo-

ją modlitwę; do tego stopnia, że znajdowała w nim całe uzasadnienie swojego życia”.

Oby te skromne rozważania mogły rozbudzić nowy poranek paschalnej wiary i porywu Pięćdziesiątnicy w duszy tego, kto będzie je czytał co niedzielę.

Conrad De Meester OCD

* Teksty bł. Elżbiety zostały zaczerpnięte z krytycznego wydania *Oeuvres complètes [Dzieł zebranych]* bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej.

Spis treści

Wstęp	5
--------------------	---

Okres Adwentu

1. Niedziela Adwentu	19
2. Niedziela Adwentu	22
3. Niedziela Adwentu	25
4. Niedziela Adwentu	28

Okres Narodzenia Pańskiego

Niedziela w oktawie Narodzenia Pańskiego ...	33
Niedziela po Narodzeniu Pańskim	36
Niedziela Chrztu Pańskiego	39

Okres Wielkiego Postu

1. Niedziela Wielkiego Postu	45
2. Niedziela Wielkiego Postu	48
3. Niedziela Wielkiego Postu	51

4. Niedziela Wielkiego Postu	54
5. Niedziela Wielkiego Postu	57
6. Niedziela Palmowa	61

Okres Wielkanocny

1. Niedziela Wielkanocna.....	67
2. Niedziela Wielkanocna	70
3. Niedziela Wielkanocna.....	73
4. Niedziela Wielkanocna.....	76
5. Niedziela Wielkanocna.....	79
6. Niedziela Wielkanocna.....	82
7. Niedziela Wielkanocna.....	86
Niedziela Zesłania Ducha Świętego.....	89

Okres zwykły

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej	
Niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego	95
2. Niedziela zwykła.....	98
3. Niedziela zwykła.....	101
4. Niedziela zwykła.....	104
5. Niedziela zwykła.....	107
6. Niedziela zwykła.....	110
7. Niedziela zwykła.....	113
8. Niedziela zwykła.....	116
9. Niedziela zwykła.....	119
10. Niedziela zwykła.....	122
11. Niedziela zwykła.....	125

12. Niedziela zwykła	128
13. Niedziela zwykła	131
14. Niedziela zwykła	134
15. Niedziela zwykła	137
16. Niedziela zwykła	141
17. Niedziela zwykła	144
18. Niedziela zwykła	147
19. Niedziela zwykła	150
20. Niedziela zwykła	153
21. Niedziela zwykła	156
22. Niedziela zwykła	159
23. Niedziela zwykła	163
24. Niedziela zwykła	166
25. Niedziela zwykła	169
26. Niedziela zwykła	172
27. Niedziela zwykła	176
28. Niedziela zwykła	179
29. Niedziela zwykła	182
30. Niedziela zwykła	185
31. Niedziela zwykła	188
32. Niedziela zwykła	191
33. Niedziela zwykła	194
34. Niedziela zwykła Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla wszechświata.....	198